

POSTANOWIENIE

Dnia 3 czerwca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriłło

w sprawie z odwołania K. sp. z o.o. w G.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W.

z udziałem G. M.

o ubezpieczenia społeczne,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 3 czerwca 2020 r.,

na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 4 lipca 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 lipca 2018 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację K. sp. z o.o. w G. (dalej: płatnik składek) od wyroku Sądu Okręgowego w Ś. z dnia 5 września 2017 r., którym oddalono jego odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W. w przedmiocie podlegania ubezpieczeniom społecznym i ustalenia wysokości podstawy wymiaru składek zainteresowanej G. M.

Płatnik składek wniósł skargę kasacyjną od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie prawa materialnego, polegające na ich błędnej wykładni oraz niewłaściwym zastosowaniu, przez nieuwzględnienie wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, a dokładniej: (-) na bezzasadnym przyjęciu, że umowy o dzieło zawierane przez skarżącego z zainteresowaną mają charakter

umów zlecenia - zdaniem Sądu Apelacyjnego brak było w tych umowach sprecyzowania w sposób zindywidualizowany konkretnego dzieła, zainteresowana wykonywała "proste prace", które "nie wymagały żadnych indywidualnych, jednostkowych kryteriów doboru, czy umiejętności po stronie wykonawcy"; tymczasem, według skarżącego, przepis art. 627 k.c. nie ogranicza ani nie stawia szczególnych warunków po stronie wykonawcy, aby daną umowę można było uznać za umowę o dzieło; (-) na bezpodstawnym przyjęciu, że celem wykonywanych przez zainteresowaną czynności nie było wykonanie konkretnego dzieła, a jedynie były to czynności "proste, fizyczne (...) dotyczące konfekcjonowania cebuli", i że "sprowadzało się to do pobrania partii warzyw, następnie ich przebrania i oczyszczenia z łusek" - zdaniem skarżącej, głównym i jedynym celem zawartych umów było osiągnięcie rezultatu w postaci wykonania ustalonego tonażu obranej, czystej i posortowanej cebuli, która miała być wykonana w ustalonym terminie i w odpowiedniej, niewadliwej postaci. Odwołujący się zarzucił także rażące naruszenie prawa materialnego, polegające na rozpoznaniu sprawy przez Sąd pierwszej i drugiej instancji bez uwzględnienia przepisów prawa obowiązujących w okresie, w którym umowy te były zawarte, to jest art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 121), w brzmieniu przed 1 stycznia 2016 r. Zdaniem skarżącej, ani Sąd pierwszej ani drugiej instancji (podobnie jak i organ rentowy podczas swojej kontroli) nie wyjaśnili, czy w okresie, kiedy zainteresowana wykonywała pracę w przedsiębiorstwie skarżącej, nie była równocześnie zatrudniona u innego pracodawcy, czy też zleceniodawcy. Tym samym, obliczenia wartości składek ubezpieczeniowych budzą uzasadnione wątpliwości tak co do ich wartości, jak i co do zasadności ich naliczania. Skarżący podniósł również zarzut naruszenia art. 2 Konstytucji RP, albowiem przepisy, na których Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. oparł swoją decyzję i którą następnie Sąd Okręgowy w Ś. uznał za prawidłową, są przepisami na tyle ogólnymi, że nie zawierają podstaw do ingerencji w treść umów stron zawartych zgodnie z ich wolą, ani kryteriów kwalifikacji i podstaw unieważnienia zawartych przez strony umów o dzieło. Nie ma także w tych przepisach odesłań do stosowania przez organ rentowy Kodeksu cywilnego i zawartych w nim konstrukcji nieważności czynności prawnych.

Regulacje te nie określają dopuszczalnego momentu czasowego weryfikacji umów. W konsekwencji tego, ubezpieczony jest „zaskakiwany” decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o skutkach wstecznych i znajduje się w stanie niepewności prawnej co do skuteczności umowy w sferze ubezpieczeń społecznych. Skarżący zarzucił również rażące naruszenie prawa procesowego, to jest: 1/ art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 382 k.p.c., przez zbyt daleko idącą swobodę w ocenie dowodów zebranych w sprawie i bezpodstawne uznanie, że celem stron przy zawieraniu umów o dzieło było jedynie obejście prawa w celu uniknięcia obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne, a także nieuwzględnienie istotnych dowodów w sprawie w postaci dokumentów dotyczących kontroli, jaka była przeprowadzona przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. w firmie PHPU Ś. sp. z o.o., którą to firmę odkupiła od Syndyka firma K. sp. z o.o.; 2/ naruszenie jednej z podstawowych, głównej zasady odnoszącej się do przedsiębiorców, a mianowicie zasady pewności prawa gwarantującej, że raz przyjęta interpretacja prawa nie będzie przez urzędy zmieniana.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości, jak również poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w Ś. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi w innym składzie, ewentualnie wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości, jak również uchylenie poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego i rozstrzygnięcie sprawy co do istoty, przez zmianę zaskarżonej decyzji organu rentowego i uznanie, że umowa łącząca osobę zainteresowaną ze stroną skarżącą to umowa o dzieło, która nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym oraz wypadkowym. Ponadto wniósł o zasądzenie od strony przeciwnej na rzecz strony skarżącej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania płatnik składek powołał się na jej oczywistą zasadność. Podniósł, że art. 627 k.c. nie ogranicza, ani nie stawia szczególnych warunków po stronie wykonawcy, aby daną umowę można było uznać za umowę o dzieło. Zarówno zamawiającym jak i przyjmującym zamówienie może być każdy podmiot - osoba fizyczna, osoba prawna, a także

jednostka organizacyjna niemająca osobowości prawnej, której ustawa przyznaje zdolność prawną. Skarżący podkreślił, że element, na który Sąd zwrócił uwagę, a mianowicie szczególne uzdolnienia wykonawcy dzieła, nie jest według ustawodawcy elementem istotnym dla przyjęcia, iż praca wykonania przez człowieka prostego, niewykształconego może być uznana za dzieło. Skarżący wskazał na naruszenie prawa materialnego, przez błędne zastosowanie przepisów art. 734-751 k.c. w sytuacji, gdy przepisy te nie mają zastosowania w przedmiotowej sprawie. Odwołując się do orzecznictwa sądów powszechnych, argumentował, że określenie przedmiotu umowy o dzieło może następować w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia pod warunkiem, że nie budzi wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Gdyby skarżący chciał zawrzeć umowę zlecenia, czy też umowę o świadczenie usług, to przedmiot takiej umowy określiłaby, na przykład, jako obieranie cebuli z łusek, czyszczenie z błota. Tonaż, który został podany w umowach wraz z określeniem "konfekcjonowanie cebuli", jest wyraźnym określeniem rezultatu tej umowy, a więc precyzuje dzieło, jakie ma być wykonane, i nie jest to element umowy zlecenia. Gdyby nawet przyjąć, że umowy łączące firmę K. sp. z o.o. w G. z zainteresowanymi nie były umowami o dzieło a jedynie umowami zlecenia, to zachodzi uzasadniona wątpliwość co do prawidłowości tak w naliczeniu zobowiązania wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w W., jak i co do zasadności takiego zobowiązania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Skarga kasacyjna, jako szczególny środek zaskarżenia, służy realizacji interesu publicznego w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Funkcje postępowania kasacyjnego powodują, że wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania oraz jego uzasadnienie powinny koncentrować się na wykazaniu, iż w konkretnej sprawie zachodzą okoliczności przemawiające za interwencją Sądu Najwyższego. Rozpoznanie skargi kasacyjnej następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c. i tylko w przypadku

przekonania Sądu Najwyższego przez skarżącego, za pomocą juretrycznej argumentacji, że zachodzi publicznoprawna potrzeba rozstrzygnięcia sformułowanego w skardze zagadnienia prawnego przy jej merytorycznym rozpoznawaniu.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

W razie powołania przesłanki przedsądu, jaką jest oczywista zasadność skargi kasacyjnej, należy w motywach wniosku zawrzeć wywód prawny wyjaśniający, w czym wyraża się owa oczywistość i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531, z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 204/06, LEX nr 421035, z dnia 9 stycznia 2008 r., III PK 70/07, LEX nr 448289, z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07, LEX nr 448205, z dnia 3 kwietnia 2008 r., II PK 352/07, LEX nr 465859 i z dnia 5 września 2008 r., I CZ 64/08). O ile dla uwzględnienia skargi wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla przyjęcia skargi do rozpoznania niezbędne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby wchodzenia w szczegóły czy dokonywania pogłębionej analizy tekstu wchodzących w grę przepisów i doszukiwania się ich znaczenia (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274, z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616, z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107, z dnia 9 maja 2008 r., II PK 11/08, LEX nr 490364, z dnia 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 494134). W judykaturze podkreśla się, że przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie

proceedzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 7 stycznia 2003 r., I PK 227/02, OSNP 2004 nr 13, poz. 230; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 285/07, LEX nr 442743; z dnia 11 kwietnia 2008 r., I UK 46/08, LEX nr 469185 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 37/08, LEX nr 494133).

Skarżący nie zdołał wykazać istnienia powyższej przesłanki przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego zwraca się uwagę, że skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. Okoliczność, że strony umowy określiły łączący je stosunek prawny jako umowę o dzieło, eksponując w ten sposób jej charakter, nie jest zatem elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, które ostatecznie - z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy - określa sąd (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 28 kwietnia 2010 r., II UK 334/09, LEX nr 604221; z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12, LEX nr 1618766; z dnia 21 marca 2013 r., III CSK 216/12, LEX nr 1324298; z dnia 21 lipca 2016 r., I UK 313/15, LEX nr 2111409). Oznacza to, że strony, korzystając ze swobody umów, nie mogą ukształtować stosunku prawnego w ten sposób, że nie odpowiadałby on podstawowym cechom charakterystycznym dla obowiązującego w polskim systemie prawnym modelu stosunku obligacyjnego lub też modelu określonego rodzaju zobowiązania. Zatem strony nie mogą nadać więzi prawnej przymiotu umowy o dzieło umowy, jeśli wynikające z tej umowy relacje (prawa i obowiązki stron) nie odpowiadają właściwości tego stosunku prawnego. Wyrażona w art. 353¹ k.c. zasada swobody umów, w myśl której stronom umowy gwarantuje się możliwość wyboru rodzaju stosunku prawnego, który będzie je łączył, nie oznacza dowolności kreowania stosunków prawnych, bowiem już z treści art. 353¹ k.c. wynika, że treść umowy nie może sprzeciwiać się naturze danego stosunku prawnego.

Generalnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zarówno Izby Cywilnej jak i Izby Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych) akcentuje się, że umowa o dzieło należy do umów rezultatu - jej przedmiotem jest indywidualnie oznaczony wytwór (efekt). Dla oceny, że zawarto umowę o dzieło, nazywaną

również umową o „rezultat usługi” - co odróżnia ją od umowy o świadczenie usług, której przedmiotem jest sama usługa polegająca na wykonywaniu określonych czynności (szeregu powtarzających się czynności), bez względu na to, jaki rezultat czynność ta przyniesie - konieczne jest, aby działania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 4 lipca 2013 r., II UK 402/12, LEX nr 1350308 oraz z dnia 12 sierpnia 2015 r., I UK 389/14, LEX nr 1816587 i powołane w nich orzeczenia). Jeżeli zatem umowa przynosi konkretny rezultat w niej oznaczony, to tylko ten rezultat, a nie czynności do niego prowadzące, stanowi przedmiot umowy stron (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2013 r., II UK 39/13, LEX nr 1378531). Podkreśla się również, że art. 627 k.c. wskazuje tylko na potrzebę „oznaczenia dzieła”, przez co dopuszcza określenie świadczenia ogólnie w sposób nadający się do przyszłego dookreślenia na podstawie wskazanych w umowie podstaw lub bezpośrednio przez zwyczaj bądź zasady uczciwego obrotu (art. 56 k.c.). Przedmiot umowy o dzieło może być więc określony w różny sposób i różny może być stopień dokładności tego określenia, pod warunkiem, że nie budzi wątpliwości, o jakie dzieło chodzi. Dzieło nie musi wprawdzie być czymś nowatorskim i niewystępującym jeszcze na rynku, jednak powinno posiadać charakterystyczne, wynikające z umowy cechy, umożliwiające zbadanie, czy dzieło zostało wykonane prawidłowo i zgodnie z indywidualnymi wymaganiami bądź upodobaniami zamawiającego. Przedmiot umowy o dzieło jest doprowadzenie do weryfikowalnego i jednorazowego rezultatu, zdefiniowanego przez zamawiającego w momencie zawierania umowy, którego ramy czasowe wyznacza powierzenie wykonania i wykonanie dzieła. Dzieło jest wytworem, który w momencie zawierania umowy nie istnieje, jednak jest w niej z góry przewidziany i określony w sposób wskazujący na jego indywidualne cechy. Powinno stanowić rezultat samoistny, który z chwilą ukończenia staje się niezależny od osoby twórcy i może stanowić samodzielny byt posiadający autonomiczną wartość w obrocie prawnym. Przyszły rezultat stanowiący przedmiot umowy o dzieło musi być zatem z góry przewidziany i określony (oznaczony) na podstawie wskazanych w umowie podstaw, co może nastąpić nie tylko poprzez zastosowanie metod opisowych, ale także przez odwołanie się do dostarczonej przez zamawiającego dokumentacji

technicznej, projektów czy rysunków. Taka indywidualizacja przedmiotu umowy ma istotne znaczenie dla oceny odpowiedzialności przyjmującego zamówienie z tytułu ewentualnych wad dzieła (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lipca 2016 r., I UK 313/15, LEX nr 2111409). W konsekwencji przyjmuje się, że nie jest umową o świadczenie usług nieuregulowaną innymi przepisami (art. 750 k.c.) umowa, której istotą jest zobowiązanie się przyjmującego zamówienie do osiągnięcia weryfikowalnego, samoistnego rezultatu (powołany wyżej wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2013 r., II UK 39/13), także wtedy, gdy przedmiotem tej umowy jest współwykonanie prac niezbędnych dla osiągnięcia końcowego rezultatu w jednym procesie technologicznym, chyba że z okoliczności sprawy wynika, iż podwykonawca wykonywał usługi o charakterze czynności starannego działania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2016 r., I UK 471/15, LEX nr 2159125).

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy wypada podkreślić, że przedstawiona przez skarżącego w uzasadnieniu wniosku argumentacja sprowadza się przede wszystkim do zakwestionowania zakwalifikowania umów łączących płatnika składek z zainteresowaną w okresie objętym sporem, jako umów o świadczenie usług. Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku ustalił, że w umowach tych, nazwanych przez strony umowami o dzieło, nie sprecyzowano w sposób zindywidualizowany konkretnego dzieła, a jedynie czynnościowo określono prace mające być wykonane przez zainteresowaną, a które polegały na konfekcjonowaniu cebuli. Ponadto, że zainteresowana wykonywała proste, fizyczne, powtarzalne czynności dotyczące konfekcjonowania cebuli, sprowadzające się do pobrania partii warzyw, ich przebierania, oczyszczenia z łusek, a następnie położenia tak przygotowanej cebuli na taśmie, płukania i ponownego przebierania. Miejsce wykonywania pracy zostało określone przez skarżącą, a zainteresowana miała swoje stanowisko. Sąd Apelacyjny stwierdził dalej, że w przedmiotowych umowach określenie tonażu podlegającego konfekcjonowaniu cebuli w określonym przedziale czasowym nie może być utożsamiane z dziełem, a jedynie z ilością w danym czasie zakupionej i konfekcjonowaniem cebuli. Sąd stwierdził także, że aktywność zainteresowanej przy wykonywaniu zawartych umów miała ograniczać się wyłącznie do starannego działania: czyszczenia i segregowania każdego

pojedynczego warzywa według ustalonych standardów, które to czynności w swojej mnogości i powtarzalności składały się na podany tonaż (uzasadnienie wyroku s. 7 - 8).

Z uwagi na orzecznictwo Sądu Najwyższego, w którym wielokrotnie zajmowano się problemem kwalifikacji prawnej umów nazwanych przez strony umowami o dzieło, trudno uznać, że Sąd Apelacyjny rażąco (w sposób kwalifikowany i przez to oczywisty) naruszył przepisy prawa materialnego w zakresie zarzucanym przez skarżącego. W kontekście tej sprawy szczególnie wart odnotowania jest wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2013 r., II UK 201/12 (LEX nr 1341964), w którym stwierdzono, że umowa o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. nie polega na prostych i powtarzalnych czynnościach, jak przygotowanie owoców do spożycia lub do dalszego przetworzenia. W tejże sprawie Sąd Najwyższy wyjaśnił, że czynność odpeszczania śliwek nie może być ujmowana jako dzieło (wytwór indywidualny), ponieważ czynność ta nie ma swojego odrębnego (indywidualnego) charakteru oraz przeznaczenia. Ponadto, że indywidualny charakter dzieła nie może wyrażać się w ilości odpeszczonych owoców, wyjaśniając jednocześnie, że taki rezultat pracy nie stanowi cechy istotnej umowy o dzieło, gdyż wynika z pracy właściwej zwykłemu zatrudnieniu (pracowniczemu, czy na podstawie umowy nienazwanej, do której stosuje się przepisy o zleceniu). Istotne również jest podkreślenie w cytowanym powyżej wyroku, jak i w innych orzeczeniach Sądu Najwyższego (zob. przykładowo wyroki z dnia 21 lipca 2016 r., I UK 313/15, LEX nr 2111409; czy z dnia 11 października 2016 r., I UK 395/15, LEX nr 2162803), że swoboda stron co do wyboru rodzaju umowy nie jest nieograniczona (art. 353¹ k.c.), a tym samym wola stron ujawniająca się między innymi w nazwaniu umowy umową o dzieło nie może prowadzić do skutków niezgodnych z ustawą.

Uwzględniając ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zaskarżonego wyroku oraz przyjętą przez Sąd Apelacyjny wykładnię przepisów prawa materialnego, uwzględniającą dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego, wypada zatem stwierdzić, że skarżący nie wykazał oczywistej zasadności skargi kasacyjnej.

Odnosząc się do podnoszonych przez skarżącego wątpliwości dotyczących prawidłowości ustalenia zobowiązania płatnika składek wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, jak i wysokości tego zobowiązania ze względu na treść art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 stycznia 2016 r., należy zauważyć, że wątpliwości te opierają się na założeniu sprzecznym z podstawą faktyczną zaskarżonego orzeczenia. Według ustaleń Sądu Okręgowego, bezspornym w sprawie był fakt, że w okresach wskazanych w zaskarżonej decyzji zainteresowana nie podlegała ubezpieczeniu społecznemu, a także, iż bezsporne były okresy wykonywania pracy wskazane w zaskarżonej decyzji oraz wysokość wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne zainteresowanej. Ustalenia te nie zostały zakwestionowane przez odwołującego się w apelacji. W tej sytuacji negowanie tych ustaleń na etapie skargi kasacyjnej w celu uzasadnienia wniosku o przejęcie jej do rozpoznania, nie może odnieść zakładanego przez skarżącego skutku, już choćby ze względu na charakter postępowania kasacyjnego wynikającego między innymi z art. 398³ § 3 k.p.c. oraz art. 398¹³ § 2 *in fine* k.p.c.

Z przytoczonych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.